

# Malibu, Księżuniu

to miał być zwykły dzień  
a dokładnie sobota  
z pracy do pracy  
do kłopotów, po kłopotach  
rozpędziłem mocno niebieskiego potwora  
140 koni, przecież śmiało można orać

w środku mam worki dwa uchwyt na kubek  
przy którym czasem zarabista niunia popcorn sobie skubie  
daję ogień na tłoki  
mkniemy szybko jak rakieta  
kocham ten dziki pęd  
lubi też ma kobita

jak Księżuniu  
sunę do przodu z moją dziunią  
huczy bas  
miłość mi jej po wsze czasy  
w moim mondeo bujam, bujam jak na rodeo  
hej piękna damo, tej nocy będziesz moja panią  
jak Księżuniu  
sunę do przodu z moją dziunią  
huczy bas  
miłość mi jej po wsze czasy  
w moim mondeo bujam, bujam jak na rodeo  
hej piękna damo, tej nocy będziesz moja panią

to był piękny dzień  
po sobocie poranek  
zapach kawy i jajek  
a ty mówisz mi kochanek  
mogłem dać ci złoto  
mogłem dać ci wielkie róże  
ty wolałaś popcorn skubać w mojej furze

wiozę moja panią  
pruję ostro dla draki  
gdy przełączam na benzynę  
trzęsą mocno się zderzaki  
piję wodę, by zaskoczyć wątrobę  
wole brykać z mą lubą ta fura cała dobę

jak Księżuniu  
sunę do przodu z moją dziunią  
huczy bas  
miłość mi jej po wsze czasy  
w moim mondeo bujam, bujam jak na rodeo  
hej piękna damo, tej nocy będziesz moja panią  
jak Księżuniu  
sunę do przodu z moją dziunią  
huczy bas  
miłość mi jej po wsze czasy  
w moim mondeo bujam, bujam jak na rodeo  
hej piękna damo, tej nocy będziesz moja panią